Krzysztof Zalewski - Zalewski śpiewa Niemena (2018)

1.Doloniedola 2.Przyjdź w taką noc 3.Dziwny jest ten świat 4.Status mojego ja 5.Począwszy od Kaina 6.Kwiaty ojczyste 7.Jednego serca 8.Pielgrzym 9.Spojrzenie za siebie 10.Domek bez adresu 11.Outro inspirowane Blue Community 12.Zapowiedź Piotra Metza 13.Dziwny jest ten świat (live) 14.Począwszy od Kaina (live) 15.Status mojego ja (live)
Krzysztof Zalewski - vocals, guitar Jurek Zagórski - guitar Tomasz Duda - saxsophone, flute Kuba Staruszkiewicz - drums Pat Stawiński - bass Jarek Jóźwik - organ (Rhodes), synth Natalia Przybysz, Paulina Przybysz - backing vocals

Znacie Czesława Niemena? Na pewno? Czy tylko wiecie, że – parafrazując Gombrowicza – Niemen wielkim śpiewakiem był? Bo był, ponad wszelką wątpliwość. Był również wybitnym kompozytorem, aranżerem z wyobraźnią, znakomitym instrumentalistą i śmiałym eksperymentatorem. Nie wystarczy jednak tego wszystkiego wiedzieć, trzeba również Niemena słuchać. I śpiewać – jeśli ktoś potrafi i ma odwagę.

Zaczęło się w Jarocinie. Organizatorzy kultowego festiwalu postanowili godnie uczcić dwie piękne rocznice – pół wieku od premiery płyty „Dziwny jest ten świat” i 30 lat od pierwszego występu Czesława Niemena na jarocińskiej imprezie – i zaproponowali Krzysztofowi Zalewskiemu przygotowanie koncertu z repertuarem Mistrza. Autor „Złota” zgodził się, bo lubi wyzwania, ale zrobił to również po to, by lepiej poznać swojego idola. - Wydawało mi się, że jestem wielbicielem i znawcą Niemena, ale kiedy zacząłem się przygotowywać do koncertu okazało się, że nie znam nawet połowy jego twórczości - przyznaje dzisiaj. - Na pewno duża część jego dorobku pozostaje nieodkryta. Pod koniec życia zachwycił się nowinkami technicznymi, co miało ogromny wpływ na brzmienie. Choć jego utwory były harmonicznie, aranżacyjnie bogate, trudno jest przebrnąć przez nagrania naszpikowane brzmieniami Synclaviera, wówczas uchodzącymi za nowoczesne. Dlatego pomyślałem, że dobrym pomysłem będzie nagranie tzw. trudnych piosenek w współczesnych aranżacjach. Wyciągnięcie z nich tego, co najważniejsze: tekstów i melodii.

Udało się, Zalewski podszedł do zadania z szacunkiem, ale nie na kolanach. Nie wywrócił tych utworów do góry nogami, nie wymyślał interpretacji na siłę odmiennych od oryginałów – raczej ujednolicił repertuar pochodzący z różnych okresów twórczych Niemena, po czym włożył w to wszystkie swoje umiejętności, całą energię. Jarocińska publiczność przyjęła koncert entuzjastycznie, więc trzeba było rzecz utrwalić dla potomnych. Powstała aktualna, świeżo brzmiąca płyta, gatunkowo rozpięta pomiędzy hard rockiem a białym soulem, z niezbyt głęboko ukrytymi pokładami słowiańskiej melancholii. ---warnermusic.pl

download (mp3 @320 kbs):

yandex mediafire uloz.to gett

back